

KAZANIE NA PAMIĄTKĘ NARODZIN JEZUSA

Jakie znaczenie mają dla chrześcijan ewangelicznych Święta Narodzenia Jezusa Chrystusa?

Wiele osób przykłada większą uwagę na samą oprawę i zwyczaje bożonarodzeniowe niż rzeczywiste znaczenie tych Świąt.

Wigilia spędzona w gronie rodzinnym,

Obdarowywanie się prezentami,

Stawianie choinki,

Śpiewanie kolęd.

Wśród nas są ci, którzy może również spotkają się dziś z rodziną, rozdadzą sobie prezenty, zaśpiewają kolędy. Inni znów mając świadomość, że te zwyczaje mogą przysłańać prawdziwe znaczenie przyjścia Chrystusa nie chcą mieć z tymi zwyczajami, a czasami i z obchodzeniem Narodzenia Jezusa nic wspólnego.

Bywa, że posuwamy się do wzajemnego oskarżania, osądzania jeden drugiego zapominając, że Słowo Boże mówi:

„A Pan jest Duchem; gdzie zaś Duch Pański, tam wolność.” 2 Kor. 3:17

„Przeto nie osądzajmy już jedni drugich, ale raczej baczcie, aby nie dawać bratu powodu do upadku lub zgorzenia.” Rzym. 14:13

Kiedy jednak ta wolność w sposobie podchodzenia do pamiątki Narodzenia Jezusa może prowadzić do grzechu?

Podczas takich świąt jak dzisiejsze, Słowo Boże kochani ostrzega nas przed dwoma postawami:

O pierwszej z nich czytamy w Gal. 5:13

„Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobbłażajcie ciała, ale służcie jedni drugim w miłości.”

Ktoś powiedział, że „najbardziej wolnymi są niewolnicy miłości.” Dlatego czas Świąt to nie czas spędzany jedynie na obżarstwie, oglądaniu telewizji, osądzaniu innych zamiast się o nich pomodlić i dobrze im życzyć.

Jaka postawa powinna nam towarzyszyć podczas tych Świąt?

Po pierwsze

1. Niechaj czas narodzenia Jezusa będzie dla nas czasem największej radości o jakiej rzekł anioł, a zapisane zostało w Łuk. 2:10-11:

„I rzekł do nich anioł; Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu, Gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym.”

Po drugie

2. Niechaj czas narodzenia Jezusa będzie dla nas czasem uwielbiania Boga wznoszenie modlitw i pieśni do Boga tak, jak to czynili apostołowie, a zapisane zostało w Łuk. 2:13-14:

„I zaraz z aniołem zjawilo się mnóstwo wojsk niebieskich, chwalących Boga i mówiących: Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie.”

Po trzecie

3. Niechaj czas narodzenia Jezusa będzie dla nas czasem dzielenia się z najbliższymi tą Dobrą Nowiną o Jezusie tak, jak to czynili pasterze usłyszawszy o narodzeniu Jezusa:

Łuk. 2:17-18

„A ujrzawszy, rozgłosili to, co im powiedziano o tym dziecięciu. I wszyscy, którzy słyszeli, dziwili się temu, co pasterze im powiedzieli.”

Czas radości z Chrystusa, czas uwielbiania Chrystusa, czas głoszenia Chrystusa.

Ale nasza radość, uwielbianie i głoszenie musi opierać się kochani na konkretnych powodach, na konkretnym przesłaniu.

Jakie przesłanie niesie za sobą kochani zstąpienie Chrystusa?

1. Zstąpił Chrystus, który stał się chlebem życia!

Co tzn., że Jezus, który zstąpił z nieba jest chlebem życia!

Ew. Jana 6:33

„Albowiem chleb Boży to ten, który z nieba zstępuje i daje światu żywot.”

Jan. 6:35

35. Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem żywota; kto do mnie przychodzi, nigdy łaknąć nie będzie, a kto wierzy we mnie, nigdy pragnąć nie będzie.

To jedna z wypowiedzi Pana Jezusa, która wskazuje na duchową głębię Nowego Przymierza, które przyniósł Chrystus.

W Starym Testamencie sam Bóg darował mannę, pokarm z nieba. Ale ten pokarm mógł zaspokoić jedynie cielesną potrzebę pożywienia.

Chrystus jest chlebem dla naszej duszy, który na zawsze może zaspokoić duchową potrzebę człowieka.

Manna była w stanie na chwilę darować życie Izraelitom na pustyni.
Chrystus jest chlebem, który na zawsze darować życie wieczne całemu światu.

Jakie jeszcze ważne przesłanie niesie za sobą kochani zstąpienie Chrystusa?

2. Zstąpił Chrystus, który stał się dla nas wyzwoleniem, uwolnieniem!

Izrael został uwolniony z niewoli egipskiej, czego znakiem było odpocznienie dla ciała w siódmym dniu tygodnia.

Kościół J.Ch. został uwolniony z innej niewoli, niewoli grzechu. Dlatego Chrystus rzekł:

„Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, każdy, kto grzeszy, jest niewolnikiem grzechu.

„Jeśli więc Syn was wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie.”

Jan. 8:34 i 36

Chrystus urodził się, aby być znakiem Nowego Przymierza, któremu wielu się będą sprzeciwiać, jak czytamy w Łuk. 2:34:

I błogosławił im Symeon, i rzekł do Marii, matki jego: Oto ten przeznaczony jest, aby przezeń upadło i powstało wielu w Izraelu, i aby był znakiem, któremu się sprzeciwiać będą,.

I to proroctwo Symeona sprawdza się do dnia dzisiejszego, gdzie jesteśmy świadkami jak wiele osób sprzeciwia się Chrystusowi.

Jakie konsekwencje ciążą na tych, którzy sprzeciwiają się Chrystusowi?

Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim. Jan. 3:36

Ja wiem, co znaczy świadomość obciążenia gniewem Bożym.

Wiem, co tzn. doświadczyć Bożego uwolnienia, odpocznienia własnej duszy.

Dla mnie nie są to teoretyczne teksty.

Do pewnego wieczoru w lipcu 1986 r. czułem ciężar grzechu w swoim sercu.

Bąłem się Bożego gniewu, piekła, przyjścia Chrystusa.

Kiedy padłem na kolana i oddałem życie Jezusowi poczułem się niesamowicie wolny, szczęśliwy, jakby zdjęto ze mnie ciężar.

Dlatego tak bardzo drogie są dla mnie słowa, które powiedział Chrystus:

Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie (odpoczniecie) Mat. 11:28

Tak, jak dla Izraela sabbat był znakiem uwolnienia ciała, tak Chrystus jest albo może być dla Ciebie znakiem uwolnienia duszy.

Jakie jeszcze ważne przesłanie niesie za sobą kochani zstąpienie Chrystusa?

3. Zstąpił Chrystus, który stał się dla nas wodą żywą, skałą z której tryska woda życia!

Sens przyjścia Chrystusa bardzo głęboko i wyraźnie został zobrazowany przez Niego samego podczas żydowskiego święta namiotów.

Było to święto w Izraelu, na które przychodził lud ze wszystkich stron do Jerozolimy, by razem wspólnie spędzić tydzień na dziękczynieniu Bogu... To święto przypominało czas wędrówki po pustyni, ale jednocześnie wskazywało na radość wejścia do Ziemi Obiecanej. Jednocześnie było świętem dziękczynienia za zbiory.

I w Ew. Jana 7:37-38 czytamy tak:

„ A w ostatnim, wielkim dniu święta stanął Jezus i głośno zawołał: Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije.

Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej.”

Dlaczego Jezus wskazuje na siebie jako na źródło zaspokojenia naszego duchowego pragnienia właśnie podczas święta namiotów?

Podobno Żydzi mieli zwyczaj podczas tego święta noszenia wody z sadzawki Syloe do miednicy znajdującej się przy ołtarzu całopalenia. I właśnie wtedy w ostatnim dniu tego święta staje pomiędzy nimi Jezus i kieruje w stosunku do nich to zaproszenie, aby przyszli do Niego, aby w Nim znaleźli duchowe zaspokojenie.

Dla kogo skierowanie jest to zaproszenie?

Pan Jezus stanął pośrodku zgromadzonego tłumu i skierował to zaproszenie do wszystkich. To zaproszenie jest skierowane więc do każdego, kto jest dzisiaj na nabożeństwie.

Możesz przyjść do Jezusa, aby pustka Twojej duszy została zaspokojona.

Ale Jezus daje pewien warunek:

„Jeśli kto pragnie”.

To pragnienie przedstawia tutaj duchową potrzebę.

Dopóki nie przekonasz się, że jesteś grzesznikiem, nie będziesz chciał zbawienia.

Dopóki nie zdasz sobie sprawy, że jesteś zgubiony, nie będziesz chciał być odnaleziony.

Dopóki nie poczujesz pustki w swoim duchowym życiu, nie przyjdiesz do Jezusa, aby ją wypełnić.

Dziś jesteśmy świadkami, kiedy spragnionej duszy mówi się: przychodź do kościoła, uczestnicz w sakramentach, w mszy świętej.

Chrystus skierował jednak uwagę na samego siebie: *„Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije.”*

Picie oznacza zwrócenie się do Jezusa, aby On samym sobą wypełnił moje serce, moją duszę.

Tak, jak pragnienie naszego ciała można zagasić szklanką wody, tak pragnienie naszej duszy można ugasić na zawsze zaproszeniem do niej Chrystusa.

Jakie będą konsekwencje, jeśli ten, który narodził się w betlejemskim żłobie, narodzi się w Tobie?

Otóż czytamy, że *„Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej.”*

Otóż okazuje się, że jeśli naprawdę moje serce będzie należeć do Chrystusa to nie tylko moja dusza zostanie zaspokojona, ale strumienie tej żywej rzeki popłyną przede mną na innych.

To znaczy kochani, że z wnętrza osoby wypełnionej Chrystusem naturalnie popłynie pragnienie niesienia tej życiodajnej wody innym ludziom.

Jeżeli zaprosisz Chrystusa i doświadczysz Jego miłości i przebaczenia, to naturalnie będziesz pragnął, aby inni też tego doświadczyli.

Jeżeli będziesz napełniał się Bożą mocą i miłością na co dzień, to nie będziesz potrafił zatrzymać tego dla siebie.

Tak, jak kubek, który napełniamy przelewa się, tak dusza napełniona Chrystusem będzie się przelewać.

Jeśli nigdy nie poprosiłeś Chrystusa, aby stał się Twoim chlebem życia, jeżeli nie doświadczyłeś Jego uwolnienia, jeżeli Twoja dusza jest obciążona i nie zaspokojona, to przyjdź w modlitwie do Jezusa jako wody żywej.

Jeżeli jednak był dzień narodzenia Chrystusa w Twojej duszy, ale z Twojego wnętrza nie płyną te rzeki wody żywej na innych, to wyznaj to Jezusowi i wróć do pierwszej miłości!

Ktoś kiedyś powiedział:

„Nikt w kim mieszka Duch Boży, nie może zatrzymać Go dla siebie. Tam, gdzie jest Duch, płyną rzeki, jeżeli nic nie wypływa, nie ma Ducha.”

Niechaj te dni szczególnego zwrócenia uwagi na narodzenie Chrystusa będą dniami odrodzenia się Chrystusa i Jego miłości w Twojej duszy.

Życzę, abyśmy w tych dniach nie tylko myśleli o zaspokojeniu głodu i pragnienia naszego ciała, ale również naszej duszy. Abyśmy w tych dniach szukali nie tyle odpoczynienia naszego ciała, ile odpoczynienia trwałego, odpoczynienia naszej duszy w Chrystusie.

Amen